

PROTOKÓŁ NR XXIX/13
z XXIX zwyczajnej Sesji Rady Powiatu Świebodzińskiego
odbytej 22 maja 2013 roku w Sali Sesyjnej
Starostwa Powiatowego w Świebodzinie ul. Kolejowa 2.

1. Otwarcie Sesji.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli o godzinie 10.00 otworzył i prowadził XXIX zwyczajną Sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego IV kadencji. Powitał Starostę Świebodzińskiego Zbigniewa Szumskiego, Wicestarostę Świebodzińskiego Jakuba Jareckiego, Skarbnika Powiatu Dorotę Karbowskią, wszystkich Radnych, Wójta Gminy Lubrza Ryszarda Skonieczek, Zastępcę Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Pana Wojciecha Konopczyńskiego, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Panią Arletę Miśkiewicz, Zastępcę Dyrektora Centrum Administracyjnego do Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Panią Małgorzatę Szpigiel, Naczelnika Wydziału GN Panią Jolantę Wesółowską, Naczelnika Wydziału BOŚ Pana Leszka Cenina, przedstawicieli prasy oraz wszystkie pozostałe osoby.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady stwierdził, że na stan 17 radnych obecnych jest 17, w związku z tym Rada jest władna, aby podejmować prawomocne uchwały. Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu. Lista obecności osób zaproszonych stanowi załącznik nr 2.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli poinformował, że porządek obrad został przesłany wraz z zawiadomieniem w stosownym terminie. (Zawiadomienie stanowi załącznik nr 3 do protokołu). Następnie zapytał, czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* odczytał treść porządku obrad, a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, 0przeciw, 0wstrz) przyjęła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji.

2. Przyjęcie porządku obrad.

3. Informacja z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 335).

4. Wnioski, interpelacje i zapytania radnych.

5. Rozpatrzenie informacji Lubuskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska w Powiecie Świebodzińskim w 2012r. na tle wyników badań kontrolnych i monitoringowych w Województwie Lubuskim (Druk Nr 331).

6. Informacja z gospodarowania nieruchomościami z zasobów Powiatu Świebodzińskiego i Skarbu Państwa (Druk Nr 332).

7. Podjęcie uchwał:

1/ w sprawie zmiany Statutu Domu Dziecka w Świebodzinie (Druk Nr 333);

2/ w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 (Druk Nr 334).

8. Odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania radnych.

9. Przyjęcie protokołu obrad z sesji Rady Powiatu w dniu 26.04.2013r.

10. Oświadczenia radnych.

11. Sprawy różne.

12. Zamknięcie Sesji.

Ad.3

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokieli poinformował, że informację z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 335) radni otrzymali wraz zawiadomieniem. (Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.) Następnie poprosił Starostę o uzupełnienie tej informacji.

Starosta Zbigniew Szumski - „Zarząd Powiatu odbył jeszcze jedno posiedzenie, na którym wprowadzone zostały zmiany w regulaminie organizacyjnym Powiatowego Urzędu Pracy w Świebodzinie. Zlikwidowano stanowisko kierownika Centrum Aktywizacji Zawodowej, a jego obowiązki zostały przejęte przez Dyrektora PUP i innych pracowników. Przyznano tysiąc zł na realizację zadania publicznego dla Chorągwi Ziemi Lubuskiej ZHP na organizację biwaku edukacyjnego dla dzieci z terenu Powiatu Świebodzińskiego. Zarząd wydał pozytywną opinię w sprawie budowy pawilonu handlowego z wykorzystaniem zjazdów istniejących w obrębie skrzyżowania ul. Żymierskiego, Świerczewskiego, Wojska Polskiego w Świebodzinie. Jest to inwestycja szykowana przez Lubuskie Fabryki Mebli. Wyłoniono przedstawicieli organu prowadzącego do komisji konkursowych na stanowiska dyrektorów Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej oraz Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Świebodzinie. Przedstawicielami w konkursie Poradni będą: Pan Jakub Jarecki, Pan Marcin Minta, Pan Artur Karkocki. W Szkolnym Schronisku Młodzieżowym: Pan Alojzy Jokieli, Pan Szymon Pyrcz, Pan Artur Karkocki. Podjęto działania związane z możliwością zastosowania systemu SAP w budynku Domu Dziecka przy ul. Piłsudskiego 48. W ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy zgodę warunkową na funkcjonowanie Domu Dziecka w tym obiekcie do 31.12.2013r., w międzyczasie musimy spełnić wymogi bezpieczeństwa pożarowego. Są dwa warianty: albo ten system SAP, który polega na bezpośredniej łączności ze strażą pożarną i umożliwia natychmiastową interwencję, no i drugi system standardowy, czyli drzwi przeciwpożarowe, hydranty i takie zabezpieczenia standardowe. Jeden i drugi system kosztuje w granicach 70-80 tysięcy zł. Jeżeli chcemy, żeby Dom Dziecka funkcjonował w 2014r. do 2020r., to musimy ten obiekt zabezpieczyć. Aczkolwiek uważam, że Zarząd musi poważnie zastanowić się nad tym, czy nie skorzystać z możliwości oferowanych przez Fundację Św. Józefa i w ogóle czy nie zrezygnować z prowadzenia obiektu Domu Dziecka tam właśnie na ul. Piłsudskiego. Mamy możliwość utrzymywania i opieki nad dziećmi w tym obiekcie do 2020r. potem tego typu placówki nie mogą liczyć więcej niż 14 wychowanków. Teoretycznie mamy czas, ale z kolei mamy też możliwości, żeby ten remont raz i do końca załatwić. O tyle perspektywa jest kusząca, że budynek jest dosyć ciekawy. Jeżeli rzeczywiście mamy inwestować na przykład w remonty obiektów oświatowych, to pieniądze będą potrzebne. Musimy się dobrze zastanowić, dlatego że praktycznie gotowy obiekt na jakąś działalność hotelową w dobrym stanie za dobre pieniądze byłaby szansa go sprzedać. Ale to temat myślę gdzieś na najbliższe 2-3 tygodnie do analiz. Jeżeli Państwo macie jakieś pytania, to proszę.”

Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad.4

Radna Urszula Miara - „Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Proszę o niezwłoczne spowodowanie przycięcia krzewów na skwerze przy wyjeździe z ul. Łęgowskiej na ul. Świerczewskiego. Obecna ich wysokość stwarza niebezpieczeństwo kolizji przy włączaniu się do ruchu z ulicy podporządkowanej, czyli z ulicy Łęgowskiej. Druga sprawa ponawiam interpelację i przypominam uprzejmie, że 25.10.2012r. zgłaszałam potrzebę wyznaczenia przejścia dla pieszych między bramą cmentarną, a parkingiem przy os. Żaków. Dziękuję bardzo.”

Radny Kazimierz Krajczyński - „Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Mam dwie interpelacje. Chodzi o naprawienie po zimie dziur na drodze Kłodnica - Toporów, bo dzwonią, przyjeżdżali i proszą.

Następna sprawa zgłoszona jest na sesji w Łagowie odnośnie studzienek na drodze powiatowej po prostu zapadło się parę studzienek. Nie wiem, kto jest właścicielem tych studzienek, ale to niezwłocznie trzeba zrobić. Dziękuję bardzo.”

Radny Mirosław Algierski - „Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Miesiąc temu przed sesją, gdzie tematem były między innymi drogi powiatowe, na spotkaniu z mieszkańcami padła propozycja, żeby przeanalizować i przypilnować, co w ciągu miesiąca sam zrobiłem - prędkość pojazdów, które są na drogach ograniczeniem prędkości do 40 i 50 km/h, dotyczy to ul. Łużyckiej i Sulechowskiej. Nie chciałem składać miesiąc temu tej uwagi, albo propozycji, czy wniosku, ale przeanalizowałem i doszedłem do wniosku, że mieszkańcy mieli rację. Szczególnie ul. Łużycka na odcinku między ul. Cegielnianą a gimnazjum, czyli w kierunku północnego jak jedziemy na południe, czyli pod wiadukt ze Świebodzina, samochody tam jadą dosyć ciekawie i szybko, tam 40km/h prawie żaden nie dotrzymuje. Wnioskuje o to, aby można było tam skierować patrole, albo kogoś z fotoradarem, żeby tam autentycznie zweryfikować zdolności spostrzegawcze, albo samozachowawcze kierowców. To samo dotyczy tej samej drogi, tego samego odcinka drogi na wysokości starego hotelu Eldrob. Delikatnie mówiąc, dopóki nie dojadą do Biedronki, to jadą 60 - 70km/h i to samo dotyczy też ul. Sulechowskiej. Sulechowska ze zjazdu z wiaduktu przy piekarni trochę uważają, ale jest tam duże ryzyko tych, co przechodzą i tych co jadą. Na odcinku wjazdu na budynek 35 ul. Sulechowskiej to samo się dzieje. A więc prośba o to, żeby można było zwrócić uwagę funkcjonariuszom Komendy Powiatowej Policji uwagę, aby przypilnowali, zbadali. Kiedyś widziałem tam za dobrych czasów, za dobrych czasów czyli około 4-5 lat temu, jak jeszcze w policji pan Kryś działał tutaj na terenie Świebodzina i jako drogówka miejska, tak to nazwijmy, tam badania były prowadzone i kontrola była prowadzona.

Drugie pytanie dotyczy ul. Kolejowej i Sulechowskiej. Czy mamy już opracowaną dokumentację przebudowy i ewentualnie jaki jest kosztorys inwestorski? To się wiąże z tym, co mamy robić, jaki zakres, i czy w ogóle będziemy to robić, bo nie wiem, nie znam kosztorysu inwestorskiego. A więc jakby Pan Starosta by znał, to byłoby dobrze jak byśmy odkryli karty i powiedzieli, że będzie kosztowało tyle i tyle. Ulica Piłsudskiego, koleżanka wspomniała o przycięciu krzewów na skrzyżowaniu. One autentycznie w przypadku pojazdów dużych nie stanowią zagrożenia, ale tych standardowych pojazdów, to faktycznie nie widać za bardzo tam nadjeżdżających z lewej strony. Faktem jest, że można było by to zrobić. Ale ul. Piłsudskiego nasza chlubna ulica wspólnie wykonane z miastem zazielenienie, czyli krzewy, ale między tymi krzewami, między ładnie położonymi w roku ubiegłym zrębkami kolorowymi już chwasty się wdarły. Te chwasty nie stanowią dla nas chluby. Byłoby dobrze, jakby można było niewielkim nakładem środków, a na pewno takie mamy przewidziane, zrobić porządek z tym, bo to jest niedaleko nas, a prawie w centrum miasta.

I ostatnia sprawa. W ostatnim, czy przedostatnim wydaniu Gazety Tygodniowej był artykuł na temat wykorzystania samochodu służbowego przez inspektora Wydziału Dróg. Mam w związku z tym pytanie do pana Starosty, czy istnieje formalne uzgodnienie między użytkownikiem tego samochodu, czyli panem inspektorem Olesiakiem a Starostwem, czyli Panem, bo Pan reprezentuje Starostwo? Jaka jest ta formalna zgoda? I czy jest przeprowadzane rozliczenie z użytkownika tego samochodu? Różne można przyjąć formy rozliczenia. A więc jak jakieś są prosiłbym o taką informację. To tyle, dziękuję.”

Pan Ryszard Skonieczek Wójt Lubrzy - „Panie Przewodniczący! Panie Starosto! W ostatnim czasie Pan Starosta był na terenie gminy Lubrza i chciałem spytać czy Panowie dotarliście

również do Zagórza, bo mówiliśmy o drodze do Zagórza i czy jest ujęta ta droga do naprawy? Część dróg została naprawiona, Zagórze na dzień dzisiejszy jest nieruszone. Czy mogę liczyć na to, że w niedługim czasie pojawi się jakiś wóz, który załata dziury w drodze do Zagórza? Dziękuję.”

Więcej spraw nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania Radnych zostaną udzielone w punkcie 8 zgodnie z porządkiem obrad. Następnie *Przewodniczący Rady* przeszedł do punktu 5.

Ad.5

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poinformował, że informacja Lubuskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska w Powiecie Świebodzińskim w 2012r. na tle wyników badań kontrolnych i monitoringowych w Województwie Lubuskim (Druk Nr 331) była przedstawiana na wszystkich komisjach stałych Rady Powiatu Świebodzińskiego, została zaopiniowana pozytywnie i skierowana na dzisiejszą sesję. (Informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.) Następnie poprosił Pana Wojciecha Konopczyńskiego Zastępcę Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Pana o zabranie głosu.

Pan Wojciech Konopczyński Zastępca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze - „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Chciałem w pierwszych słowach w imieniu Pani Inspektor Małgorzaty Szablowskiej przeprosić za nieobecność spowodowaną ważnymi sprawami, ja zastępuję Panią Inspektor i myślę, że ta formuła, która Pan Przewodniczący zaproponował, czyli ja przedstawię parę zdań na temat tej informacji, która Państwu została przekazana, a następnie oczekuję na jakieś pytania i udzielę wyjaśnień. W pierwszej części naszego sprawozdania opisujemy sytuację związaną z kontrolami, jakie Inspektorat Ochrony Środowiska przeprowadził na terenie Powiatu Świebodzińskiego w roku 2012. Tych kontroli było 34, z tego 21 kontroli wykazało, że podmioty poddane tej kontroli prowadzą prawidłowo działalność związaną z ochroną środowiska. Nie wykazano uchybień związanych z tematem kontroli. W pozostałych niestety uchybienia wystąpiły. W takim dziale związanym z kontrolą zakładów gospodarczych, handlowych na 15 podmiotów skontrolowanych w 5 mieliśmy uwagi i musieliśmy wydać zarządzenia pokontrolne bądź pojąć inne sankcje. Przewinienia były związane głównie z tym, co boli większość przedsiębiorców, czyli ze sprawozdawczością. W dziedzinie ochrony środowiska i prawodawstwie ochrony środowiska ta sprawozdawczość jest bardzo ważna. Już wielokrotnie o tym mówiłem, że na podstawie tej sprawozdawczości my też podejmujemy pewne decyzje. Są one podejmowane na wyższych szczeblach. My jesteśmy zobowiązani do tego, żeby te sprawy kontrolować i wymagać, żeby przedsiębiorcy je respektowali. Następną taką uwagą, jaka wystąpiła, to brak pozwolenia pełnoprawnego dla zakładów, które wytwarzają ścieki, w których są zawarte substancje niebezpieczne i odprowadzają je do kanalizacji. Taki obowiązek ciąży na wszystkich zakładach, które to robią, muszą taką analizę wykonywać, muszą takie pozwolenie uzyskiwać. Mieliśmy również uwagę co do zakładu, który zajmuje się przetwarzaniem odpadów na paliwo alternatywne. Tam zabrakło wykonania obowiązku oddzielenia takim szpalerem roślinności, która ma zabezpieczać miejscowość Dąbrówkę przed uciążliwościami zapachowymi związanymi z działalnością tego zakładu. Tam zostało nałożone zarządzenie pokontrolne, mam nadzieję, że zostanie to wykonane. Mimo tego jest tam sprawa dość poważna, ponieważ został wniesiony wniosek do Prokuratury przez jednego z mieszkańców Dąbrówki o niewywiązywaniu się ze zobowiązań. Mamy przykład działania, gdzie nie utrzymano w należytym stanie urządzeń, wylotu kanalizacyjnego, które są zobowiązani decyzją utrzymywać. Zostało takie zarządzenie pokontrolne wydane. Mieliśmy

też przypadek związany z nadmiernym hałasem. Pewnie wiedzą Państwo jak to funkcjonuje. Nie ma takiej sytuacji, żeby emisja była reglamentowana z urzędu dla zakładów działających. Nie muszą mieć tego pozwolenia, sytuacja taka występuje wówczas, gdy zakład nie zostanie złapany, czy nie zostanie zmierzona wartość i skargi czy niedociągnięcia wykażą, że wentylator, czy urządzenie na terenie zakładu powoduje nadmierną emisję hałasu, wówczas takie pomiary udokumentowane, przeprowadzone zgodnie z rozporządzeniami jest kierowane właśnie do Starostwa, gdzie wydawane pozwolenie na emisję, wówczas kontrola sprawdza, czy to zostało wykonane, jeżeli nie, to naliczana jest kara. Ta kara jest tak dotkliwa, że natychmiast przedsiębiorca podejmuje działania naprawcze. Zresztą prawo nie pozwala na wliczenie tych działań naprawczych w odliczenie od kary. Ale to funkcjonuje. Jedna kontrola była związana z brakiem wykazania sprawozdań w terminie. Jeżeli chodzi o inne zakłady, to mieliśmy również kontrolę jednego zakładu, który zajmuje się demontażem pojazdów, tutaj żadnych uwag nie mieliśmy. Również większe zakłady mają obowiązek wywiązywania się ze sprawozdawczości z emisji zanieczyszczeń do środowiska tzw. PRP dla celów Komisji Europejskiej do oszacowania, jaka emisja jest emitowana do środowiska i te dwa zakłady, które poddaliśmy kontroli, wywiązują się z tego obowiązku. Jeżeli chodzi o fermy, to tutaj podjęte były w zeszłym roku 3 kontrole. Była kontrolowana jedna ferma trzody chlewnej i dwie fermy drobiu. Ferma trzody chlewnej Niedźwiady była poddana kontroli i pan Cenin przekazał mi informację na temat uciążliwości związanej z działalnością takiej fermy. Faktycznie te uciążliwości występują. Na takie informacje, które płyną od mieszkańców reagujemy. Staramy się takie sprawy dopilnować po to, żeby zakład funkcjonował zgodnie z zasadami dobrej praktyki rolniczej, ale musimy sobie zdawać sprawę, że taka działalność prowadzona zgodnie z prawem jednak jest uciążliwą działalnością, że te uciążliwości zapachowe będą występowały i występują. Jeżeli chodzi o zakres tych uciążliwości, to cały czas trwają prace legislacyjne, które mają określić, kiedy ten zapach jest nadmierny, a kiedy nie. To jest na poziomie ustawodawczym. I ciągle takich przepisów, które by nam pozwalały określić, czy ten zapach jest związany z prawidłową działalnością, czy jest nadmierny, ciągle takich przepisów nie mamy. Potem mamy podmioty turystyczne. Mieliśmy skontrolowanych 5 ośrodków, czy podmiotów zajmujących się turystyką, z tego 2 wykazały, że były uchybienia związane z gospodarką wodną. Pobór wody jest sankcjonowany pozwoleniem wodno-prawnym. Należy pilnować tego, aby jednak ilość jaka jest pobierana do celów działalności była zgodna z pozwoleniem wodno-prawnym. Mieliśmy taki przykład, że prawdopodobnie nastąpiła awaria, która w wyniku naszej interwencji została zauważona, że ta ilość zużywanej wody była dużo wyższa niż w pozwoleniu. To było związane z awarią. Jeżeli chodzi o zakłady świadczące usługi komunalne w zakresie oczyszczania ścieków - skontrolowanych było 9 podmiotów, z czego w 4 stwierdzono uchybienia. Tutaj muszę powiedzieć, że w tej chwili na skalę województwa od 2 lat prowadzimy kontrole związane z prawidłowym funkcjonowaniem oczyszczalni ścieków, które mają prawny obowiązek do prowadzenia tzw. automonitoringu, czyli muszą wykonywać badania odprowadzanych ścieków do odbiornika poprzez laboratoria, które posiadają akredytację. Ilość i zakres tych badań jest określona w decyzjach. Należy te decyzje wykonywać, ponieważ prawo twardo wskazuje na to, że jeżeli podmiot oczyszcza ścieki, prowadzi prawidłowo gospodarkę ściekową, czyli wszystko funkcjonuje a nie prowadzi tych pomiarów, to ustawodawca wskazał, że w takim przypadku zakłada się, że jeżeli nie wykonuje tych pomiarów, to znaczy że przekroczenie wyniosło 80% dopuszczalnej wartości. Kary są bardzo wysokie i dotkliwe i niestety powodują, że mimo odwołań są ściągane. Także uważam, że to jest dosyć ważna sprawa, żeby to, co organ ochrony środowiska, czyli zazwyczaj organ starostwa w decyzji określił, należy przestrzegać. To tyle na temat działalności kontrolnej związanej z Powiatem Świebodzińskim. Jeżeli chodzi o cykl kontrolny, który w tym roku będzie przeprowadzony będziemy kontrolować realizację przez gminy ustawy zmienionej o czystości i porządku

gmin. W tym roku co najmniej 10% gmin będzie skontrolowanych, czy to, co jest określone w przepisach jest wykonywane. To z takiego większego cyklu, który obejmie całe województwo. My oprócz tego będziemy w cyklu ogólnokrajowym kontrolować sprawy związane z zagospodarowaniem odpadów elektrycznych i elektronicznych, a także gospodarkę odpadami w związku z tym, że weszła nowa ustawa, która trochę zmieniła to, co należy wykonywać z racji zagospodarowywania odpadami. Teraz przejdę do części ogólnej związanej ze stanem środowiska. Jak Państwo wiecie inspekcja ochrony środowiska prowadzi państwowy monitoring w skali całego kraju z tym, że na tą skalę wykonywane są badania monitoringowe w każdym z województw. Nasza inspekcja prowadzi to na terenie Województwa Lubuskiego. Celem, jeżeli chodzi o wody powierzchniowe, to jest osiągnięcie do 2015r. stanu dobrego wszystkich wód, ten cel jest dosyć daleki, ale realizacja chociażby Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych, czyli budowa wszystkich aglomeracji i oczyszczalni, kanalizacji z tym związanych jest takim programem, który ma doprowadzić do tego, żeby wody nasze osiągnęły ten stan dobry. Jeżeli chodzi o Powiat Świebodziński, to w zasadzie były zbadane tylko dwie jednolite części wód na rzece Obrze Leniwej. Nie odbiega on swoim stanem jakości od pozostałych obserwowanych stanów jakości tych wód na obszarze województwa, ten stan jest szacowany jako umiarkowany. Większość nie spełnia tych dosyć ostrych rygorów związanych z jakością wody. Wyraźnie odczuwalny i obserwowany jest postęp w eutrofizacji. Mamy coraz więcej jednolitych części wód, które pod względem eutrofizacji podlegają już tym zaleceniom. Ale też są takie dosyć niedobre informacje związane z obecnością w wodach związków (...), stwierdzono w 7 jednolitych częściach wód, że suma wskaźników benzo(g,h,i)peryenu i indenopirenu, które są związkami (...) Okazuje się, że obecność tych związków w wodach wynika przede wszystkim z tego, że pochodzi ze spływów powierzchniowych z dróg, ponieważ asfalt jest takim elementem, gdzie pod wpływem odpływu z tych powierzchni mogą czasem takie mikro zanieczyszczenia się dostać. Tych mikro zanieczyszczeń w wodach powierzchniowych jest badanych nawet kilkadziesiąt, bo ponad 20, z tego te 2 wskaźniki wykazały przekroczenie tej normy dopuszczalnej. Jeżeli chodzi o jeziora, to tutaj jak co roku powiem, że Państwo macie jedno z najczystszych jezior Łagowskie i Trześniowskie, które w zeszłym roku były kontrolowane i wykazały chyba jako jedyne jeziora na terenie Województwa Lubuskiego są w tym stanie dobrym, czyli charakteryzują się tymi najlepszymi parametrami. Jezioro Łagowskie jest również w stanie dobrym. Mamy sprawę związaną z jeziorem Poznańskim, czyli ta ilość ścieków oczyszczonych, która wpływa wskazuje na to, że to jezioro no niestety ulega wolnej, ale jednak degradacji. Jeżeli chodzi o wody podziemne, to wody podziemne są badane przez Państwowy Instytut Geologiczny na zlecenie Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. My otrzymujemy wyniki i tutaj klasa jakości na terenie tych 3 punktów, które były kontrolowane wynika, że mamy trzecią w Świebodziźnie w tych studniach, które były kontrolowane. Przekroczone są zawartości wapnia i żelaza. One oczywiście są w procesie uzdatniania wyeliminowane, w związku z czym chodzi tutaj o tą wodę podziemną surową. Teraz może przejdę do kwestii zanieczyszczenia powietrza. Tutaj nastąpiła zmiana prawa, bo od zeszłego roku mamy już nie 5 stref, a 3 strefy. Ustawodawca określił, że stan powietrza będzie określany dla całego Województwa Lubuskiego - to jest jedna strefa, dla miasta Zielona Góra i miasta Gorzów Wlkp., bo to są aglomeracje gromadzące ponad 100 tys. mieszkańców. Stan powietrza na tle innych Województw jest bardzo dobry, ale wobec przepisów jeżeli jest wskazanie na to, że mamy przekroczenie związane z ilością dni, gdzie mamy za dużą ilość ozonu w powietrzu, tutaj będzie musiał Marszałek Województwa wykonać program naprawczy na skalę całego województwa. Problemem są pyły zawieszone w Gorzowie Wlkp. i w Żarach. Mamy przekroczenie ilości pyłu zawieszonego docelowego i problem pojawił się też z benzo(a)pirenem, czyli z takim związkiem, który jest badany w pyłe zwieszonym i jego ilość też jest tam, gdzie przeprowadziliśmy badania, wszędzie tam

wystąpiła zwiększona ilość stosunku do docelowej wartości jaka ma być osiągnięta do 2015r., tutaj również Marszałek Województwa będzie taki program tworzył. Jeżeli chodzi o te elementy, które my jako inspekcja badamy, to jest sprawa związana z polami elektromagnetycznymi i hałasem. Jeżeli chodzi o hałas, no to tutaj Starostwo też ma swoje obowiązki. My badamy hałas komunikacyjny na tych odcinkach, w których inne podmioty tego nie robią. Przeprowadziliśmy takie pomiary w zeszłym roku, nie dotyczyły one terenu Powiatu Świebodzińskiego. W dwóch przypadkach zostały określone przekroczenia i też tu będzie program ochrony przed hałasem tworzony przez Marszałka. Jeżeli chodzi o pola elektromagnetyczne, tutaj sytuacja jest najbardziej stabilna. Jak na razie nigdzie nie stwierdziliśmy zwiększonej wartości tych pól elektromagnetycznych. W zasadzie najwyższe wartości, jakie zostały stwierdzone to właśnie w Jemiołowie 27% wartości dopuszczalnej, ale to jest związane z tym, że ta stacja jednak jest dosyć duża i dosyć dużą siłę ma. Jeżeli chodzi o badania, to prowadzimy je cyklicznie co roku - 45 w skali Województwa, na Państwa terenie 4 takie punkty były badane, w żadnym z nich przekroczeń nie stwierdziliśmy. To z mojej strony tyle, jeżeli są jakieś pytania to proszę bardzo.”

Radna Urszula Miara - „Ja mam dwa pytania. Jakie zakłady podlegają obowiązkowi posiadania zezwolenia na emisję do powietrza gazów i pyłów? Jakie zakłady to są, które podlegają temu monitoringowi? Jakie powiaty w Woj. Lubuskim mają najwyższy wskaźnik zanieczyszczeń pyłowych, bo Świebodziń w dosyć dobrym miejscu się znajduje?”

Pan Wojciech Konopczyński Zastępca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze - „Ja takiej wiedzy, które zakłady, dokładnej listy, to Pani nie powiem. Każdy zakład, który eksploatuje urządzenia powyżej 50MW ma obowiązek uzyskania takiego pozwolenia. Tutaj dokładnie reguluje to rozporządzenie pokazujące, które zakłady muszą takie pozwolenie uzyskać. Każdy zakład musi dokonać zgłoszenia w Starostwie, o tym, że taką instalację eksploatuje. Konkretnie listy takich zakładów nie wymienię, bo jest to zbyt szczegółowe i ja takiej wiedzy nie posiadam.”

Radna Urszula Miara - „Ja pytam o normę, od której musi zakład zgłosić.”

Pan Wojciech Konopczyński Zastępca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze - „To będzie rozporządzenie Ministra Środowiska, dokładnie też go nie zacytuję. Ja proponuję taką formę, że ja sobie to zapiszę i Pani udzielę dokładnych informacji pisemnie. Jeżeli chodzi o zanieczyszczenie powietrza, to Świebodziń jest w dosyć dobrej sytuacji, bo tych zanieczyszczeń tak dużo nie ma, ale to wszystko jest zależne od uprzemysłowienia danego regionu, czyli największe zapylenie i sprawy związane z jakością powietrza są związane z przemysłem i gospodarką komunalną, ponieważ na zapylenie miejscowości wpływa tzw. emisja niska, czyli emisja związana z eksploatacją domowych systemów ogrzewania, gdzie często w miastach nie mamy systemu centralnego ogrzewania i system ogrzewania następuje w postaci spalania węgla w kotłach i tam ta emisja jest najwyższa. Taką sytuację mamy np. w Gorzowie, gdzie program ochrony powietrza nakazuje wykonanie centralnego ogrzewania i jest jednym z elementów, który pozwoli emisję tych pyłów zmniejszyć. W Zielonej Górze nie mamy takiego problemu, ponieważ tam system ogrzewania poszedł w kierunku ogrzewania gazowego i w zasadzie nie mamy już żadnej dużej emisji związanej z działalnością energetyczną. Działalność oparta jest na gazie. Oczywiście likwidowane gospodarstwa takie, które są opalane węglem są, ale są eliminowane i docelowo mamy perspektywę dość dobrą. Jeżeli chodzi o działalność przemysłową, to tam, gdzie ten przemysł funkcjonuje, czyli powiaty Żarski, Żagański, Wschowski, który znajduje się w pobliżu Głogowa - tam mamy zapylenie najwyższe.”

Radna Urszula Miara - „Czy nie dziwi Państwa, jako instytucji stojącej na straży ochrony środowiska, że gminy niektóre stosują bardzo niedobłą praktykę małych widełek między śmieciami segregowanymi a niesegregowanymi? Tyle lat uczyliśmy się segregować śmieci, a w tej chwili w zasadzie nas się oducza tej dobrej praktyki. Niby gminy mają prawo do tego, żeby taką zastosować różnicę, ale uważam, że jest to niedobra praktyka. Jakie jest Pana stanowisko w tej sprawie?”

Pan Wojciech Konopczyński Zastępca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze - „Dobrze Pani Radna zauważyła, że to są decyzje zarządców gmin, którzy mają na celu uzyskanie jak najlepszego efektu, czyli w odpowiednim czasie muszą osiągnąć odpowiednie ilości procentowe tego odzysku. W fazie początkowej to jest chyba 10%, 15%, docelowo musimy dojść chyba do 70% z odzyskiwanych odpadów, które nie będą unieszkodliwiane poprzez składowanie, a będą w inny sposób poddawane recyclingowi bądź termicznie przekształcane. Tendencja może jest niepokojąca, ale na sam początek być może analiza ekonomiczna wskazuje, żeby jednak tą różnicę dopiero po jakimś czasie bardziej różnicować niż od razu, ponieważ to, że jesteśmy edukowani w tym, że należy segregować to nie znaczy, że wszyscy segregujemy i że gminy są już natychmiast przygotowane do tego, żeby tą całą ilość segregowanego odpadu w sposób prawidłowy zagospodarowywać. Oczywiście tendencja do tego, żeby płacić dużo mniej za segregowane niż za niesegregowane śmieci jest jak najbardziej rozsądną i racjonalną. Ja jestem też za tym, aby to w tym kierunku szło, bo wtedy na pewno przyniesie to lepszy efekt i będzie bodźcem do tego, żeby te odpady segregować.”

Radna Barbara Łyszczyk - „Pani Urszula Miara mówiła o tym zanieczyszczeniu powietrza. Chciałabym się dowiedzieć, jakie jest stanowisko inspektora ochrony środowiska do domowych sposobów tego ogrzewania, chodzi mi o spalanie tych toksycznych materiałów w kotłowniach przydomowych?”

Pan Wojciech Konopczyński Zastępca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze - „To jest kolejny problem związany z emisją i spalaniem materiałów w przydomowych paleniskach. Jest ich taka liczba, że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska nie ma możliwości, żeby taką kontrolę przeprowadzić. Po za tym my, jako inspekcja ochrony środowiska zgodnie z ustawą kontrolujemy podmioty gospodarcze, bądź osoby fizyczne, które korzystają ze środowiska w wielkości, która wymaga uzyskania odpowiedniego pozwolenia. Tu w tym przypadku poleceń na emisję nie ma. Spalanie z kolei tych toksycznych, wysokoenergetycznych odpadów np. butelek z plastiku, które mają dość wysoką wartość energetyczną nie zachodzi. Myślę, że bez działalności lokalnej, czyli działalności związanej ze strażami, które będą szybko reagować na ten temat po zgłoszeniu, edukacja, no i ewentualnie współdziałanie społeczności lokalnej ze strażą gminną. Z mojej wiedzy na terenie kraju są takie działania, które na przykład wspomagają wymianę tych pieców na gazowe. Wielu ludzi wykonało taką czynność narzekając, że gaz zdrożał. Część z nich wraca do spalania węglem. Polityka państwa jest też bardzo istotna i ona wpływa na to, czy żyjemy w środowisku czystszy, czy bardziej zanieczyszczonym. Mieliśmy zgłoszenie, że w takich mniejszych zakładach gospodarczych były spalane i 3 razy mamy złapane na gorącym uczynku i zostały nałożone odpowiednie sankcje karne w postaci mandatów. Jest to troszkę walka z wiatrakami. Jeżeli występują takie uciążliwości, bo czasem mamy takie zgłoszenia, że w całej miejscowości jest zapach plastiku i staramy się reagować, ale tu bez współdziałania samej społeczności lokalnej ciężko z tym zjawiskiem walczyć.”

Radny Bogusław Motowidelko - „W informacji przekazano również informację o stanie jezior. Tu jest takie sformułowanie, że wątpliwym zagrożeniem dla stanu czystości jezior jest rolnicze użytkowanie terenów, zwłaszcza jeśli nad jeziorami znajdują się firmy hodowli zwierząt, a gnojowica jest wykorzystywana do nawożenia pól. Często pola uprawne przylegają bezpośrednio do wybrzeży zbiorników, co sprzyja przenikaniu do wód substancji biogenych, które wpływają na przyspieszenie eutrofizacji jezior. Tym bardziej, że jeszcze wcześniej mowa jest, że stan jezior się poprawił, natomiast pojawiły się też jednak takie informacje, że wzrósł udział procentowy jezior zdegradowanych. Więc mam pytanie, jakie działania Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska podejmuje? Czy są to działania typowo interwencyjne, czy tylko kontrolne?”

Pan Wojciech Konopczyński Zastępca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze - „Każde działanie kontrolne Inspektorów Wojewódzkiego Inspektoratu ma na celu ochronę środowiska, między innymi sprawdzanie wymogów związanych z korzystaniem ze środowiska przez podmioty odprowadzające zanieczyszczenia do wód powierzchniowych, ma właśnie na celu poprawę stanu czystości rzek i jezior. Nasze działania związane z kontrolami zakładów eksploatujących oczyszczalnie ścieków i te kary, które są nakładane, mają między innymi na celu zmniejszenie ilości dopływających zanieczyszczeń do wód. Jeżeli chodzi o rolnicze zagospodarowanie, to tutaj egzekwujemy też decyzje, które ma poszczególny podmiot gospodarczy w zagospodarowaniu swoich osadów. Tu chodzi głównie o tzw. pomiot i gnojownicę. Tutaj organy ochrony środowiska wydają decyzje i zakłady je realizują. Jeżeli są przekroczenia, to staramy się reagować i nakładamy odpowiednie sankcje karne. Jeżeli spełnia warunki i w decyzji ma określony sposób zagospodarowania i go wykonuje, to na to już wpływu nie mamy. Mamy zaobserwowaną tendencję do zliberalizowania przepisów, co moim zdaniem jest troszkę może zbyt wcześnie podjęte. Były strefy ochronne 100 metrowe, nowelizacja spowodowała, że są tylko 50 metrowe. Była większa odległość od rzeki, można było stosować nawozy, w tej chwili zostało to zmniejszone. Nie mniej jednak kultura podmiotów prowadzących działalność gospodarczą jest większa i ja sobie również zdaję sprawę, że przecież mieszkają w tym rejonie i że wpływają na te elementy i z mojej obserwacji wynika, że stan wód pod względem eutrofizacji uległ poprawie, bo na 37 jednolitych części wód, z których skontrolowano 20 wypełniało ten wymóg. Tutaj realizacja krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych, jego pełna realizacja włącznie z nadzorem i kontrolą nowo budowanych instalacji, mam nadzieję doprowadzi do tego, że te wody w większym stopniu będą w stanie dobrym.”

Radny Kazimierz Krajczyński - „Panie Inspektorze, ja mam takie zasadnicze pytanie. Ustawa śmieciowa, która została przeprowadzona, została przeprowadzona na kolanie. Chciałem zapytać Pana jakie konsekwencje będą miały samorzady, które nie przystąpiły do tego programu, a jest tych samorządów skali naszego kraju ponad tysiąc. Jakie będą tego konsekwencje tego? Uważam, że nie przeprowadzono w ogóle żadnych konsultacji z samorządami. Jak ostatnio była nowelizowana ta ustawa, to to, co Panowie Posłowie sobie wymyślili, to sobie przyjęli, a Was samorządowców mamy gdzieś, bo my sobie robimy. Ta ustawa tak została przyjęta, jak ustawa emerytalna - na kolanie szybko i wszystko. Dziękuję bardzo.”

Pan Wojciech Konopczyński Zastępca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze - „Ja chciałem powiedzieć, że my jesteśmy w podobnej sytuacji jak samorzady. My jesteśmy postawieni przed faktem akceptowania ustawy, którą będziemy musieli realizować. W ustawie jest wyraźnie powiedziane, że wojewoda za pomocą inspektora ochrony środowiska będzie kontrolował i będzie nadzorował wykonywanie tej

ustawy. Jeżeli chodzi o kary, to z tego, co wiem są one wysokie i dotkliwe. Na pewno nie będzie się opłacało nie wykonywać tych obowiązków, które są nałożone, bo są tam takie zapisy, które mówią, że spóźnienie ze złożeniem sprawozdania będzie kosztowało 100zł, czy nawet 500 zł dziennie. Kary za niedostosowanie do możliwości zbierania odpadów w sposób związany z segregacją też są wielomilionowe. W tej chwili przez ostatnie pół roku inspektorzy są intensywnie szkoleni w skali kraju z tego zakresu i w tym roku w drugim półroczu pierwsza taka kontrola związana z realizacją tych zadań będzie przeprowadzona. Ja sam nie wiem, jak to zafunkcjonuje. Na pewno jest szereg pytań i to wszystko pewnie w tzw. praniu wyjdzie.”

Radny Mirosław Algierski - „W swoim omówieniu materiału na początku Pan wspomniał o sytuacji jezior i wspomniał Pan o jeziorze Poznańskim. Rozumiem, że to chodzi o jezioro Lubinickie? Pan wspomniał, że jego stan się pogarsza, że jest to wynik, albo podejrzenie, że oczyszczalnia ścieków może niewłaściwie działa, czy spuszcza, nie wiem, jak to właściwie nazwać. Jak postępuje ta degradacja, w którym kierunku zmierza? Co jest tego powodem i jak to zabezpieczyć?”

Pan Wojciech Konopczyński Zastępca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze - „Nie można określić w sposób zdecydowany w jaki sposób, w jakim kierunku to wszystko będzie przebiegało. My jako Inspekcja prowadzimy monitoring stanu jakości wód. W ramach tego monitoringu otrzymujemy wyniki konkretne poszczególnych wskaźników, które obrazują nam stan tego jeziora. Jeżeli weźmie Pan to omówienie na stronie 14, to tu jest taka ładna tabelka, która pokazuje zawartości poszczególnych wskaźników zanieczyszczeń związanych właśnie z monitoringiem. Niech Pan zwróci uwagę, że w jeziorze Niesłysz w pozycji chlorofil stwierdzono 9,5 ug/l, a w jeziorze Lubinickim jest go 124 ug/l. Jest to jakby wskaźnik, który zdecydował o tym, że stan ekologiczny tego zbiornika został oceniony jako zły. Jeżeli chodzi o fosfor w jeziorze Niesłysz mamy 0,048 a tu 319. To jest też kilkadziesiąt razy więcej. Podobnie jest z pozostałymi wszystkimi wskaźnikami, łącznie z przezroczystością, która jest najniższa. Stąd nasz niepokój. Jeżeli chodzi o oczyszczalnię ścieków, która tam funkcjonuje, ona niejako jest odpowiedzialna za to, że zostało uratowane jezioro Zamecko i jezioro Lubinickie. Na pewno zatrzymała ten proces degradacji, ponieważ oczyszczalnia pracuje zgodnie z wymogami. Teraz te wymogi zostały zaostrome, myślę że w tym miejscu zostały te parametry dotrzymane, ale nasze badania monitoringowe wskazują, że jednak w stosunku do pozostałych zbiorników tego rejonu parametry, które badamy, wskazują zwiększony stopień zanieczyszczenia. To jest do rozważenia dla decydentów, myślę, że po zakończeniu programu oczyszczania ścieków będą rozważać, co dalej zrobić. Zobaczmy jak wyjdzie następne badanie. To w każdym bądź razie jak Państwo widzą w tej tabelce wskazuje na to, że to jezioro odbiega swoim stanem czystości od pozostałych. My kontrolujemy przede wszystkim podmioty, które korzystają ze środowiska wprowadzając zanieczyszczenia do jeziora Zamecko. Ta oczyszczalnia ma skalę regionalną i tutaj w przyszłości trzeba szukać rozwiązań.”

Radny Bogusław Motowidelko - „W takim razie fosfor i ten chlorofil z czego wynikają?”

Pan Wojciech Konopczyński Zastępca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze - „Fosfor to jest związek, który w jeziorach w nadmiernych ilościach pochodzi ze ścieków komunalnych lub ścieków rolniczych. Jeżeli w pobliżu są jakieś pola, jakaś duża ferma również mogą stamtąd pochodzić. To jest coś takiego, jak nawożenie, czyli jeżeli jest za dużo nawozu, to powoduje gwałtowny rozwój roślinności, co w przypadku plonów jest pozytywną cechą, a w przypadku wód jest negatywnym. Wtedy chlorofil jest elementem

zakwitu, czerpie swoje zasoby z właściwości fosforu. Mechanizm rozwoju czy powstawania zakwitu jest uzależniony od stężenia fosforu i temperatury, bo tam są różne czynniki, zależy jaki zakwit i jakie glony. Tendencja wskazuje, że trzeba się pochylić i zastanowić nad sposobem ochrony tego typu zbiorników.”

Radny Mirosław Algierski- „Czy Państwo spotykaliście się, albo przedstawialiście sprawę dla oczyszczalni, czyli Zakładu Wodociągów i Kanalizacji?”

Pan Wojciech Konopczyński Zastępca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze - „Sytuacja jest taka, że każdy podmiot gospodarczy musi decyzyjnie i my kontrolujemy stan czystości. Jeżeli to się mieści w normach, to działa zgodnie z przepisami, tyle, że ilość ścieków razy ta norma, która jest powoduje, że może być za dużo i może to powodować degradację wód. Mamy ścieków coraz więcej, ale tak jak mówię ostatnio normy się zaostryły i zakład musi bardziej doczyszczać te ścieki, niż jeszcze parę lat temu.”

Więcej pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* podziękował za przygotowanie informacji, przyjazd na dzisiejszą sesję i stwierdził, że Rada Powiatu Świebodzińskiego informację o stanie środowiska w Powiecie Świebodzińskim w 2012r. na tle wyników badań kontrolnych i monitoringowych w Województwie Lubuskim przyjęła. Następnie *Przewodniczący Rady* przeszedł do punktu 6.

Ad.6

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poinformował, że informacja z gospodarowania nieruchomościami z zasobów Powiatu Świebodzińskiego i Skarbu Państwa (Druk Nr 332) była omawiana na poszczególnych posiedzeniach Komisji stałych, uzyskała pozytywną opinię i została skierowana na Sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego. (Informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu.) Następnie *Przewodniczący Rady* zapytał, czy są pytania do w/w informacji.

Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* stwierdził, że informację z gospodarowania nieruchomościami z zasobów Powiatu Świebodzińskiego i Skarbu Państwa została przez Radę Powiatu Świebodzińskiego przyjęta.

Ad.7

1/projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Domu Dziecka w Świebodzińsku (Druk Nr 333), który radni otrzymali stanowi załącznik nr 7 do protokołu;

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisje stałe i skierowany dzisiejszą sesję. Następnie zapytał, czy są pytania do projektu tej uchwały?

Pytań nie zgłoszono. Wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXIX/213/2013 w sprawie zmiany Statutu Domu Dziecka w Świebodzińsku. Uchwała stanowi załącznik nr 8.

2/ projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 (Druk Nr 334), który radni otrzymali stanowi załącznik nr 9 do protokołu;

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli poinformował, że Zarząd Powiatu na posiedzeniu w dniu 20.05.2013r. zgłosił autopoprawkę do projektu tej uchwały, którą radni otrzymali i była ona przedmiotem obrad Komisji Stałych. Następnie poprosił Panią Skarbnik o omówienie tej autopoprawki.

Skarbnik Powiatu Dorota Karbowski omówiła autopoprawkę Zarządu Powiatu z dnia 20.05.2013r. do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 zgodnie z załącznikiem nr 10 do protokołu. Wyjaśniła, że autopoprawka Zarządu Powiatu polega na zwiększeniu dochodów i wydatków o 3877 zł na wniosek dyrektora ZSO w Świebodzinie.

Następnie *Przewodniczący Rady* zapytał, czy są pytania do zgłoszonej autopoprawki przez Zarząd?

Nikt nie zgłosił uwag i pytań wobec tego *Przewodniczący Rady* poddał pod głosowanie przyjęcie autopoprawki Zarządu Powiatu z dnia 20.05.2013r. do projektu ww. uchwały.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) przyjęła autopoprawkę Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 20.05.2013r. do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli zapytał, czy są uwagi i pytania do projektu tej uchwały z wniesioną autopoprawką?

Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli* odczytał treść projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013 po uwzględnieniu autopoprawki, a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXIX/214/2013 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2013. Uchwała stanowi załącznik nr 11.

Opinie Komisji Stałych do projektów uchwał stanowią załącznik nr 12 do protokołu.

Ad.8

Starosta Zbigniew Szumski - „Wnioski Radnej Urszuli Miara zostaną przekazane do grupy interwencyjnej i zostanie to wykonane. Również to samo dotyczy spraw poruszonych przez Radnego Kazimierza Krajczyńskiego. Kłodnica plus droga ze Szczańca na Dąbrówkę jak co roku się temat pojawia. Drogi gruntowe zwane drogami powiatowymi - remont, a w zasadzie zrobienie prawdziwej jezdni, tam to myślę perspektywa najbliższych 20 lat, a teraz jak grupa interwencyjna skończy łatanie dziur, wtedy zajmiemy się tym tematem. Również temat studzienki także zostanie przekazany do grupy interwencyjnej. Wniosek Radnego Algierskiego dotyczący kontroli prędkości zostanie przekazany na policję. Jeżeli chodzi o projekt dotyczący ul. Sulechowskiej i Kolejowej ja już odpowiadałem na to zapytanie, do 30 czerwca jest termin wykonania i wtedy będzie kosztorys. Był przedłużany termin dlatego, że miasto otrzymało wniosek dotyczący oświetlenia i zostało przedłużone do 30 czerwca. Doszły dodatkowe roboty projektowe, które finansuje miasto, dlatego przesunięto termin. Mi się wydaje, że już chwastów na Piłsudskiego nie ma, bo wczoraj, czy przedwczoraj stała tam grupa interwencyjna chyba, że coś mi umknęło, a Pan zauważył. Sprawdzimy to. Kwestia wykorzystania samochodu służbowego przez pracownika Wydziału Dróg. Temat nie jest

nowy. Jeżeli się zarządza prawie 400 km dróg, to potrzebne są samochody służbowe. Pan Olesiak jest odpowiedzialny obecnie za część rzeczy, które należały też do obowiązków Naczelnika Wydziału Dróg, bo nadzorował prace związane z utrzymaniem zimowym. W tej chwili nadzoruje prace remonterów, pełni w zasadzie całodobowy dyżur związany z odbiorem dróg po kolizjach drogowych. Dostał zgodę formalną na stacjonowanie tego samochodu w domu. Taką samą zgodę otrzymywał poprzedni Naczelnik obecnie zajmujący się sztuką fotograficzną i pisaniem donosów na swojego byłego współpracownika. Czyli generalnie Pan Naczelnik zajmuje się dalej tym, czym zajmował się przez ostatni rok i za co stracił stanowisko. Natomiast jeżeli się pojawiają takie kwestie, że Pan Olesiak dojeżdża z Przełaz do Świebodzina i ma dwoje małych dzieci, to w moim przekonaniu jeszcze większą głupotą by było, jeżeli by dwoma samochodami ta rodzina jeździła, żeby Pan Olesiak dojeżdżał samochodem służbowym do Świebodzina i się wracał, brał prywatny i dzieci odwoził. Wszyscy mówimy polityka prorodzinna, róbmy wszystko, żeby się dzieci rodziły, a takiej sytuacji się czepiamy? No nie wiem, w moim przekonaniu, no trudno mi to określić. Praktycznie 24 godziny na dobę pracuje i tak będzie pracował do momentu, kiedy przyjdzie nowy Naczelnik. Za to pieniędzy nie dostaje, czasami wyjeżdża o 22:00, żeby odebrać od straży pożarnej drogę po kolizji i ja mam go karać za to, że dziecko odwiezie do przedszkola z rana? Jest formalna zgoda na użytkowanie tego samochodu służbowego, nadzór nad rozliczaniem kilometrówki i zadań realizowanych jest prowadzony przez Naczelnika Wydziału Organizacyjnego. To jest wszystko monitorowane. Mam wrażenie, że czasami niektórzy ludzie czasami często urzędników mierzą swoją miarką.”

Radny Bogusław Motowidelko - „Wydaje mi się, że sprawa jest oczywista panie Starosto. Z tym, że oczywiście, jeżeli to aż taki wymiar przyjmuje, że się publicznie o tym mówi, no to w ostateczności zgodnie z przepisami korzystanie do różnych innych celów itd. to ktoś się przyczepi i tu będzie problem. Tylko tyle. Jak najbardziej, przecież nie będzie jeździł w te i we wte. Nie ma o czym dyskutować.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Natomiast jeżeli chodzi o Zagórze, tam, gdzie są dziury będą łatanie. Jeszcze 25% mamy do wykorzystania rzeczy związanych z pracami remonterów i przyjdzie czas na Zagórze Panie Wójcie.”

Wójt Gminy Lubrza Ryszard Skonieczek - „Tam droga wyleciała i jej nie ma po prostu.

Starosta Zbigniew Szumski - „Jak nie ma co łątać, to nie będziemy łątać.”

Wójt Gminy Lubrza Ryszard Skonieczek - „To o proszę o budowę nowej drogi. Myślę, że jakieś minimum tam należałoby by zrobić, chociaż załatać te największe dziury.”

Starosta Zbigniew Szumski- „Ale chyba pan Wójt przyzna, że ważniejszym odcinkiem był np. odcinek Ługów-Lubrza.”

Wójt Gminy Lubrza - „Oczywiście, że tak i za to jestem wdzięczny, jak się ktoś pojawi i załata te największe dziury, mieszkańcy gminy również, ale jednak będę nalegał, żeby zrobić drogę do Zagórze.”

Ad.9

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy są uwagi do protokołu obrad z sesji Rady Powiatu z dnia 26.04.2013r.

Uwag do protokołu nie wniesiono, wobec tego *Przewodniczący Rady* stwierdził, że protokół

Nr XXVIII/13 z XXVIII zwyczajnej Sesji Rady Powiatu Świebodzińskiego z dnia 26.04.2013r. Rada Powiatu Świebodzińskiego przyjęła.

Ad.10

Oświadczeń nie złożono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przeszedł do kolejnego punktu.

Ad.11

Na wstępie *Przewodniczący Rady* udzielił głosu Wiceprzewodniczącemu Rady *Szymonowi Pyrczowi*.

Wiceprzewodniczący Rady Szymon Pyrcz - „Pani Starosto! Ja mam pytanie. Dom Dziecka na Grottgera, tak się kiedyś nazywało internat licealny, gdzie mieszkało 80 osób, ile jest tam teraz dzieci, w tym Domu dziecka, bo jest to duży budynek i czy jest możliwość, żeby te dzieci gdzieś przenieść, żeby zmniejszyć wysokość nakładów na ten dom? Jeśli jest mało dzieci, żeby gdzieś przenieść, bo wiadomo tam na Słonecznej będą te domki rodzinkowe.”

Radny Bogusław Motowidelko - „Ja protestuję, dlaczego te dzieci przenosić gdzieś indziej?”

Radny Szymon Pyrcz - „No ale przepraszam bardzo. 3-piętrowy budynek Panie Radny. Kto będzie opalał to wszystko, energia, żeby zmniejszyć koszty w tym miejscu?”

Radny Bogusław Motowidelko - „Do absurdu niedługo dojdziemy.”

Wiceprzewodniczący Rady Szymon Pyrcz - „Jeżeli tam będzie 15 osób w takim potężnym budynku...”

Radny Bogusław Motowidelko - „Tam jest jak w uchwale 30 osób. Proszę przeczytać dokładnie.”

Wiceprzewodniczący Rady Szymon Pyrcz - „Niech Pan nie będzie taki niegrzeczny w stosunku do mnie. Ja pytam tylko ile osób tam jest i czy można to zrobić, czy jest możliwość, żeby zmniejszyć koszty? To jest chyba zasadne pytanie Panie Radny.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel – „To było pytanie do Pana Starosty, zatem proszę Pana Starostę o odpowiedź.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Tam jest zgodnie z pozwoleniem 30 dzieci faktycznie, natomiast jeszcze przypisane jest 14 dzieci do tego domu, ale fizycznie ich w tym domu nie ma, dlatego że są poumieszczane w różnych ośrodkach wychowawczych, bo to są te dzieciaczki, które sprawiają kłopoty wychowawcze i nakazem Sądu gdzieś tam są przeniesione. Jeżeli chodzi o kwestię co dalej z Grottgera, to istnieje taka możliwość przeniesienia, czy wykorzystania oferty, która jest na rynku dotycząca rodzinkowych domów dziecka, ale to jest kwestia do dyskusji i do decyzji w najbliższych tygodniach.”

Radny Mirosław Algierski - „Na ostatniej sesji podjęliśmy uchwałę, dotyczy to obiektu przy ul. Łużyckiej, czyli naszego dawnego Domu Dziecka. Mówiliśmy, że tam mieszka jedna rodzina, Pan Starosta wspominał, że to rodzina z synem, czyli w sumie to dwie rodziny. Mam pytanie czy w tym czasie coś wykonywaliśmy jako powiat w stosunku do tej rodziny, która tam mieszka, sugerowaliśmy coś, proponowaliśmy, żeby nie było sytuacji takiej, że

sprzedamy obiekt, zakładamy, że znajdzie się kupiec, tacy są chętni na ten obiekt już i wtedy ta rodzina wpadnie z deszczu pod rynnę, inaczej mówiąc właściciel ma prawo eksmitować, wywieźć, dać Jej byle co, żeby oni nie mieli takiego uczucia, że zostali przez nas jako powiat opuszczeni, poszkodowani.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Jeszcze w tym momencie nadopiekuńczość z naszej strony nie jest konieczna, bo niejedna rodzina zamieszkiwała ten obiekt, bo do niedawna w tym głównym budynku mieszkała rodzina, a nawet dwie rodziny i pani dyrektor w momencie, kiedy założyła podliczniki na wodę, to w ciągu 2-3 tygodni ta rodzina się wyprowadziła. Troszkę cierpliwości, na pewno tego człowieka samego nie zostawimy, aczkolwiek na razie nie ma potrzeby podejmowania interwencji. Zobaczymy jak to się poukłada. Ja nie chciałbym też wyręczać tej rodziny, jest tam syn odpowiedzialny za rodziców, no i spokojnie.”

Radny Mirosław Algierski - „Mam pytanie jeszcze Panie Starosto. Czy jak zgłosi się kandydat na kupno tego, to możemy negocjować, czy może do Pana zgłosić się w sensie takim, albo do Pani Dyrektor, żeby mógł obejrzeć, dostać jakąś dokumentację, zapoznać się z jakimiś badaniami, jak były robione stropów, zapleczka, bo jest poważny kandydat, który z chęcią cały obiekt może kupić.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Jak najbardziej.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Chciałem na końcu przekazać trzy sprawy. Czy ktoś z Państwa Radnych dostał indywidualne zaproszenie od Pani Marszałek Elżbiety Polak na Forum Samorządowe organizowane w poniedziałek w Zielonej Górze? Nie wszyscy dostali. W związku z tym jeśli Państwo Radni wyrażacie ochotę wzięcia udziału, to proszę uprzejmie może się jakoś zorganizować, dzisiaj jest okazja się umówić, bo pani Urszula Miara jedzie swoim samochodem i ma 3 miejsca wolne. Istnieje możliwość otrzymania delegacji z Biura Rady na ten wyjazd, ale żeby nie było tak, że każdy pojedzie indywidualnie. Jest okazja wyjazdu bardziej zorganizowanego. Druga sprawa - bardzo dziękuję za terminowe złożenie oświadczeń majątkowych. Wszystkie wpłynęły w odpowiednim terminie, a zatem nie mamy żadnych problemów z tym związanych. Chciałem też dodać, że następna sesja Rady Powiatu Świebodzińskiego odbędzie się 21.06.2013r. Dziękuję Państwu za udział w sesji, zamykam XXIX zwyczajną Sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego IV Kadencji.”

Ad.12

Wobec zrealizowanego porządku obrad Przewodniczący Rady o godz. 11:20 zamknął XXIX Zwyczajną Sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego IV Kadencji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: Bernarda Czajkowska

Przewodniczący Rady
(-) *Alojzy Jokiel*